

AK-47, Niekiedy

Zapraszam
Do autopsji

Niekiedy dochodzi do zdrady
Artykuł 60, czyli z policją układy
Niebawem termin sprawy
6 kolejnych zarzutów
3-7 lat ziomka wyjechało z butów
Niekiedy kobieta nabroi
uzbroić się w cierpliwość trzeba i nie pozwolić
by kolejny raz dała się pierdolić,
bo pierdoli się kurwa i na to kurwie przystoi
Niekiedy wszystko w miejscu stoi
Nie jeden się boi, na życie targnąć się woli
Niż brnąć do przodu, bo niekiedy tak bywa
że doświadczenia nabiera się kiedy ubywa
Niekiedy tak jest, że brakuje sosu
zainwestowałeś w koks i wagon papierosów
Jedną noc, dług na procent, lepiej spłać go w terminie
bo się stanie coś złego i słuch o Tobie zaginie
Niekiedy z braku pieniędzy dymi coś tutaj
A po wadze na prostej z ziomkiem podana wita
Ile miesięcy minęło by posmakować wolności
Nie zjechać do puchy, nie zmarnować młodości

Niekiedy tak jest, niekiedy tak bywa
że smród biedy czujesz i go nie ubywa
Niekiedy do celu, niekiedy pod prąd
Przyjacielu pozdrawiam, trzymam kciuki wciąż
/2x

Niekiedy tak jest, że bliscy odchodzą
Ci bliscy dadzą Ci wszystko i o nic nie poproszą
Pseudo koledzy zwodzą, na psach zawodzą
nic tylko kurwa mać zajebać kosa
Niekiedy podajesz rękę wroga
a wrogowie za Twoimi plecami pierdola
Problemów sporo, nie potrzeba ich więcej
Niech patrzają na ręce - dla nich chuj w dupę w podzięce
Niekiedy deprecha dopada,
głowę oplata, z rzeczywistością szarą zeswata
mózg figle płata, nogę podstawia,
nie przyniesie złotej góry a ślad na psychice zostawi
Niekiedy kogokolwiek to bawi,
bo to prawda nie ściema a prawdę ciężko się trawi,
zastanów się dwa razy zanim wejdiesz na minę,
zdrówka i powodzenia, zakończenie właściwe

Niekiedy tak jest, niekiedy tak bywa
że smród biedy czujesz i go nie ubywa
Niekiedy do celu, niekiedy pod prąd
Przyjacielu pozdrawiam, trzymam kciuki wciąż
Jeszcze raz:
Niekiedy tak jest, niekiedy tak bywa
że smród biedy czujesz i go nie ubywa
Niekiedy do celu, niekiedy pod prąd
Przyjacielu pozdrawiam, trzymam kciuki wciąż